

STUDIA POLONIJNE

T. 17. Lublin 1996

ROMAN STANKIEWICZ
Dyneburg

Z DZIEJÓW OŚWIATY POLSKIEJ W ŁATGALII W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

I. POLACY NA ŁOTWIE DO 1918 ROKU

W 1561 r. została zawarta w Wilnie umowa między Polską a Inflantami, na mocy której Kurlandia stała się lennem Rzeczypospolitej, Zakon Kawalerów Mieczowych został zsekularyzowany, część Inflant, w tym Łatgalia, została włączona do Polski i Litwy, stany inflanckie zachowały swe dawne przywileje oraz wolność wyznania ewangelickiego. Łatgalia należała do Rzeczypospolitej 210 lat, tj. do 1772 r. Od czasu pamiętnej umowy zaczęły się wzajemne stosunki polsko-łotewskie i wpływy kulturowe.

Na ziemiach spustoszonych przez wojska Iwana Groźnego, po włączeniu ich do Polski, gorliwą pracą kulturalno-misyjną zajęli się jezuici, zakładając kolegia. Za początek rozwoju polskiego szkolnictwa można przyjąć ufundowanie przez Platerów szkół w Krasławiu w drugiej połowie XVIII stulecia. Istniało dotychczas przekonanie, że pierwsza wyższa szkoła na Łotwie, tak zwana Academia Petrina, została założona w Mitawie (obecnie Jełgawa) w 1775 r. Badania ostatnich lat wykazały, że pierwszeństwo należy jednak do Krasławia, gdzie wcześniej, a mianowicie w 1757 r., dzięki staraniom biskupa inflanckiego Antoniego Ostrowskiego, zostało otwarte seminarium duchowne. Wymagania były tu duże. Nauczający w seminarium duchowny musiał znać nie mniej niż siedem języków, a mianowicie: polski, łotewski, litewski, rosyjski, francuski, niemiecki i łaciński. Wychowankowie seminarium byli pierwszymi autorami podręczników drukowanych w Łatgalii. Założona w 1759 r. biblioteka zawierała 20 000 tomów. Seminarium duchowne w Krasławiu istniało do 1843 r.

Polityka rusyfikacji konsekwentnie prowadzona przez rząd carski na terytorium podlegającym Rosji w ciągu całego XIX i w początkach XX stulecia, od lat trzydziestych XIX wieku dotknęła również Łatgalię. Szkoły polskie oderwano od okręgu wileńskiego i wcielono do białoruskiego. W 1836 r. wycofano w nich język polski jako wykładowy i zlikwidowano szkolnictwo polskie. Od lat

czterdziestych XIX stulecia dzieci i młodzież pozbawiono polskich szkół aż do początku XX stulecia. Wówczas w Rydze powstały dwa gimnazja z rosyjskim językiem wykładowym, ale uczono w nich również języka polskiego. Niektóre z absolwentek tych szkół zostały nauczycielkami, np. Olga Dauksztówna, Weronika Monkiewiczówna, które wykładały język polski.

Łotysze włączeni w skład guberni witebskiej, prawie na 100 lat zostali oddzieleni od swych braci w kraju bałtyckim. Szczególne ograniczenia stosowano wobec katolików, niezależnie od narodowości – zarówno wobec Łotyszów, jak i Polaków oraz Łatgalczyków. Na początku XX stulecia w Łatgalii został wprowadzony *numerus clausus*, ograniczający liczbę katolików przyjmowanych na uniwersytety.

Istota polityki rusyfikacji i walki o niezależność została odzwierciedlona w dziełach sztuki. Jako przykład można wymienić obrazy Artura Grottgera (1837-1867) *Kucie kos*, *Bitwa*, *Żałobne wieści* i inne poświęcone powstaniu 1863 r. Urodzony w Dyneburgu Władysław Studnicki (1867-1953) walczył o niezależność Polski i Łotwy, wykorzystując różne metody, również i własne książki¹.

Stefan Żeromski (1864-1925) uważał, że pamięć tragedii 1863 r. pozostanie zawsze najwyższą miarą patriotycznego poświęcenia. Jego lata szkolne to okres ucisku politycznego i prześladowań polskości, z czego wyniósł spotęgowane przekonanie o misji pisanego słowa. Metody rusyfikacji realizowane przez rząd carski za pomocą systemu edukacji, zostały dobitnie zarysowane w książce *Szyfowe prace*, w której autor wykorzystał również i osobiste doświadczenia. W celu wynarodowienia Polaków lekcje odbywały się w języku rosyjskim. W przypadku, gdy uczniowie lub studenci rozmawiali po polsku, wyrzucano ich ze szkoły². Gwałcenie duszy i umysłu dziecka pisarz wyraża w następujący sposób: „Istotną trudność stanowiła dla małego Borowicza – arytmetyka. Chłopczyzna pojmował wcale dobrze, choć niezbyt lotnie, ale kombinowanie jednocześnie arytmetycznego k a ł k u ł u i wdzieranie się przemocą do tajemnic mowy rosyjskiej – było ciężarem zanadto wielkim na jego siły. Mózg jego nie był w stanie wykonywać dwu prac naraz, toteż myślenie arytmetyczne musiało zejść na plan drugi ustępując miejsca ciągłym zapytaniom o znaczenie wyrazów. Pierwsze kształcenie inteligencji, ta piękna walka, to szacowne widowisko, ten zaiste wzniosły akt: uczenie się dziecka, opanowywanie pojęć nie znanych przez umysł, który to czyni raz pierwszy – były w Owczarach walką niezmierną, a często rzetelną i, co najgorsze, bezcelowo zadaną męczarnią”³.

¹ W. S t u d n i c k i, *Z przeżyć i walk*, Warszawa 1928.

² S. Ż e r o m s k i, *Szyfowe prace*, Warszawa 1973, s. 199.

³ Tamże, s. 2.

Żeromski wierzy w niezłamany duch narodu polskiego. Myśl przewodnia jego powieści to pozbawiona perspektywy syzyfowa praca rządu rosyjskiego nad niemożliwym do zniszczenia morale narodu polskiego. *Szyzyfowe prace* to książka o polskości, o jej niezgasłej sile i prawdzie.

Rzeczywiście w Łatgalii w rodzinach uczono dzieci czytać i pisać po polsku. Poważnym ośrodkiem szerzenia oświaty i kultury duchowej pozostały też kościoły katolickie. Elementarne szkółki polskie prowadzone przy kościołach przez księży katolickich oraz przez siostry zakonne przy klasztorach miały fasadowy charakter religijny; faktycznie realizowany program i poziom tych szkółek zależał od osobistej inwencji poszczególnych nauczycieli. Dzięki tym szkółkom Polacy na Łotwie uczyli się w języku ojczystym, unikając wynarodowienia. Władze rosyjskie źle widziały te szkółki, ale nic nie mogły zrobić, albowiem nauczanie wiary i pacierza w ojczystym języku było dozwolone carskim ukazem od 1905 r.

II. OŚWIATA POLSKA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Poziom wykształcenia i struktura systemu oświaty zmieniły się zasadniczo po roku 1918, gdy Łotwa wywalczyła niezależność. Łotysze opracowali projekt reformy szkolnej, która gwarantowała każdej narodowości prawo kształcenia w swoim języku ojczystym⁴. W 1918 r., gdy Łotwa była już wolna, wszystkie gmachy szkolne zostały podzielone między różne narodowości, według ich liczebności. Zgodnie z danymi w początku lat trzydziestych na Łotwie mieszkało około 70 000 Polaków, przeważnie z Łatgalii⁵. W toku realizacji polityki narodowościowej przez rząd Łotwy tylko w Dyneburgu było wiele szkół narodowościowych (dane odnoszą się do 1937/38 r.): podstawowe – 4 łotewskie, 6 rosyjskich, 4 polskie, 5 żydowskich, 1 niemiecka, 1 białoruska⁶. Pierwsze polskie szkoły w całej Łatgalii zostały założone na początku lat dwudziestych.

W tym okresie pracownicy oświaty borykali się z różnorodnymi trudnościami, na przykład niedostateczną liczbą kadry nauczycielskiej, której rezultatem było przeludnienie klas, dochodzące w niektórych wypadkach nawet do 56 uczniów w klasie. Szczególnie trudne warunki istniały na wsi. Można było spotkać „szkołę z połamaną podłogą, ze zrujnowanymi piecami tak, że zimą dzieci i nauczyciele pozostają w wierzchnich ubraniach; bywały przypadki, że przez

⁴ J. A l b i n, *Organizacje polskie na Łotwie w latach międzywojennych*, w: *Polacy na Łotwie*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1993, s. 205.

⁵ *Wielka Encyklopedia Wydawnictwa Gutenberga*, t. IX, s. 232.

⁶ *Celvedis pa Daugavpils ielam*, Daugavpils 1993.

dłuższy czas w polskiej szkole lekcje wykładano uczniom siedzącym wprost na podłodze, innym razem nauczyciel z braku tablicy szkolnej litery alfabetu wypisywał palcem w powietrzu; odczuwało się brak podręczników, szkoła w szeregu przypadków mogła dostarczyć zaledwie jedną książkę na kilku lub kilkunastu uczniów⁷. Choć trudności istniały, edukacja Polaków konsekwentnie ulegała dalszemu rozwojowi.

W latach trzydziestych pozytywną rolę również i w sprawach oświaty odegrał Związek Polaków na Łotwie. Nawiązano wtedy kontakty z Krajem, zapraszano wykładowców z Warszawy, kierowano młodzież z Łotwy do polskich uniwersytetów, organizowano pomoc finansową. Godne uwagi informacje zawiera książka *Polacy na Łotwie*: „W 1931 roku przybył z Polski do Dyneburga Wojciech Nitecki i podjął pracę nauczyciela języka polskiego w Państwowym Gimnazjum miasta Dyneburg. Bardzo szybko zorientował się w nastrojach młodzieży, wiedział też, że życie organizacyjne młodych Polaków jest rozdrobnione. Wraz z uczniami powołał Związek Młodzieży Polskiej. Aktywnymi działaczami Związku byli: Jan Mongart, Konstanty Grycan, Henryk Stankiewicz, Zygmunt Gizelewski, bracia Zygmunt, Marcin, Tadeusz, Leon Łabuńscy, Zygmunt, Władysław i Henryk Ihnatowiczowie. Pierwszy zjazd Związku Młodzieży odbył się w Dyneburgu w lipcu 1932 roku”⁸.

W celu udoskonalenia procesu nauczania i krzewienia oświaty w 1926 r. w Dyneburgu została zorganizowana biblioteka polska, zawierająca początkowo 2000 książek, których liczba w latach późniejszych znacznie wzrosła.

Zgodnie z przewodnikiem po Dyneburgu wydanym w 1934 r.⁹, w tym okresie już aktywnie pracowały następujące zakłady naukowe:

a) Gimnazjum polskie założone w 1923 r. na ulicy Karawanes 18; dyrektor Jan Mączyński. Obecnie już w nowym gmachu na tym samym miejscu jest szpital dziecięcy.

b) Cztery polskie szkoły podstawowe: przy ulicy Teatralnej 3, szkoła funkcjonuje od 1912 r., dyrektor Jadwiga Baużykówna; przy ulicy Baznicas 16, istnieje od 1920 r., dyrektor Maria Kiełło; na Starym Forsztadzie przy ulicy Liksnas 47, założona w 1926 r., dyrektor Weronika Pozniak; na tzw. Nowym Planie przy ulicy Wileńskiej 97, założona w 1928 r., dyrektor Antonina Drozdowska.

c) Państwowa polska szkoła rzemieślnicza przy ulicy Maza Darza 3, założona w 1929 r.; posiadała cztery wydziały: rzemieślniczych sztuk pięknych, sto-

⁷ J. R ó ż y c k i, *Polacy na Łotwie*, Warszawa 1930, s. 16.

⁸ A l b i n, *Organizacje polskie na Łotwie*, s. 214.

⁹ *Celvedis*.

larski, ślusarsko-mechaniczny i krawiecki. Dyrektor Lucjan Pietkiewicz był absolwentem Politechniki Lwowskiej.

W polskich szkołach stosowano odpowiednie ubiory. Na przykład uczniowie gimnazjum nosili okrągłe czapki z granatowego aksamitu z czarnym daszkiem i srebrno-czerwonym paskiem. Z lewej strony na czapce był umieszczony srebrny znaczek przedstawiający pawie pióro z napisem „Polskie Gimnazjum w Dyneburgu”.

W latach międzywojennych samodzielnym miastem była Grzywa. Tu została założona polska szkoła podstawowa kierowana przez Władysława Kwiatkowskiego. W okolicach Grzywy, w Niderkunach i na Judówce, również powstały polskie szkoły, kierowane odpowiednio przez Felicję Mickiewicz i Annę Garkulównę. W niedalekim od Dyneburga miasteczku Iłuksza polska szkoła podstawowa początkowo, w latach 1920-1925, mieściła się w budynku klasztornym. W okresie 1925-1926 został wybudowany nowy gmach szkolny. Przez wiele lat wykładała tu L. Karnaczówna i W. Pozniakówna. W pięknej miejscowości Swenta, położonej między Dyneburgiem i Iłukszą, także działała polska szkoła podstawowa.

W latach międzywojennych państwowe gimnazjum polskie powstało nie tylko w Dyneburgu, ale i w Rzeczy (obecnie Rezekne) – jesienią 1921 r. i przetrwało do 1940 r. Początkowo w ciągu dwóch lat funkcję dyrektora szkoły pełniła Stanisława Dowigiałło, później, przez wiele lat, Olga Tałat-Kiełpszowa, dobry administrator i wspinały wykładowca historii. Atmosfera w szkole była twórcza, nauczyciele i uczniowie tworzyli jedną rodzinę. Zwartą, koleżeńską grupą byli tzw. pasiniacy, którzy naukę rozpoczynali w Pasino, co było przedmiotem ich dumy i wyrazem lokalnego patriotyzmu. Historię wykładała również Salomea Salcewicz, później wieloletnia nauczycielka w Dyneburgu. Popularna wśród uczniów była Aleksandra Wysocka, nauczycielka geografii, fizyki i chemii. Matematykę wykładali – znani także w Dyneburgu – Władysław Samowicz i Waclaw Baużyk; język łotewski zaś – Alida Cirule i Karlinia. Absolwenci gimnazjum w Rzeczy później sami pracowali jako wykładowcy, niektórzy kontynuowali studia na uniwersytetach Rygi, Wilna i Warszawy, zajmowali wysokie stanowiska, jak na przykład Kazimierz Pietkiewicz, który został dyrektorem Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

W Rzeczy funkcjonowała od 1921 r. także szkoła podstawowa. Dyrektorami byli kolejno: Irena Springowicz, Michał Samowicz, Michał Zawadzki. W powiecie rzeczyckim powstało w latach 1923-1925 pięć polskich szkół: w Malcie (kierowniczka Adela Salcewicz), Jampolu (Antonina Salcewicz), Fejmanach (Anna Masalska), Puszy (Anna Klaczyk) oraz w Dubclach (Massalska-Łubgin). Mimo trudności szkoły te przetrwały do 1940 r.

Ciekawym faktem jest, że w majątku Birzi, należącym do Szrederów, w 1922 r. została założona prywatna polska szkoła podstawowa. Jako wykładowcy pracowali tu: Stanisław Aleksandrowicz z powiatu dyneburskiego, który w czasie II wojny światowej walczył z Niemcami i zginął w 1944 r., Ernest Bonapart – wykładał język łotewski, Emilia Garkulówna – absolwentka gimnazjum w Dyneburgu.

Wspomniana była pozytywna rola miasta Krasławia w rozwoju polskiej edukacji XVIII stulecia. W XX w. polska szkoła podstawowa w Krasławiu istniała od 1925 do 1940 r.; dyrektorem był Stanisław Łasewicz. W 1925 r. przy szkole powstała 62 drużyna harcerska im. Stefana Batorego, a w 1928 r. powołano tu 17 żeńską drużynę harcerską. Zachowanie polskości w tym mieście jest ważne, biorąc pod uwagę możliwości nawiązywania różnorodnych kontaktów, albowiem miasto Krasław i okolice fascynują swoim pięknem nie tylko mieszkających na Łotwie, ale i za granicą. W latach siedemdziesiątych stało się miejscem konferencji i spotkań dyskusyjnych, które organizowano na górze Sauleskalns. Polski dziennikarz Krzysztof Renik w książce *Podpolnicy* pisze, że „Krasław bez przesady nazwać można stolicą łotewskiej Szwajcarii. Malowniczo położony nad brzegiem szeroko rozlanej Dźwiny, otoczony jeziorami, kusi podróżnego pięknem swego naturalnego otoczenia”¹⁰.

Dla poznania metodyki nauczania w okresie międzywojennym poddamy analizie najistotniejsze propozycje Jadwigi Szallówny, reformatorki lat dwudziestych i trzydziestych, nauczycielki w Dyneburgu. Gazeta „Nasz Głos” w cyklu artykułów J. Szallówny *Reorganizacja pracy szkolnej w pierwszej klasie*¹¹ podaje:

„1. Punkt ciężkości pracy w szkole leżeć powinien nie w ambicji karmienia dzieci do przesyty wiadomościami (tych zawsze więcej będzie, niż dziecko zdoła ogarnąć), ale w formowaniu systemu myślenia i umiejętności samodzielnego poznawania; w wysiłku kształcenia uczuć, umiejętności korzystania z dóbr kulturalnych”¹².

2. W celu realizacji tej zasady Jadwiga Szallówna odeszła od dogmatycznego kurczowego trzymania się podręczników. Organizuje pogadanki, na przykład o kocie, w trakcie których dzieci uczą się wyciągać wnioski i czynić uogólnienia na podstawie własnych spostrzeżeń.

¹⁰ Warszawa 1991, s. 31.

¹¹ „Nasz Głos” (red. Edmund Butnicki) z 8 XI, 15 XI, 22 XI 1931.

¹² Przytoczmy dla porównania: w 1993 r. do Uniwersytetu Pedagogicznego w Dyneburgu został zaproszony Klejds Fris Hansen, który w czasie prelekcji wygłoszonej w auli uniwersyteckiej szczególnie zaznaczył, że „obecnie głównym zadaniem systemu kształcenia w Danii jest nie nagromadzenie faktów, definicji, praw naukowych, ale nauka poznawania samodzielnego”. Zbiega się to z zasadą głoszoną 60 lat temu przez polską nauczycielkę Jadwigę Szallównę.

3. Procesy nauczania i wychowania są organicznie powiązane ze sobą. Na przykład na zakończenie pogadanki o kocie nauczycielka opowiada o niezwykłym szacunku do tych zwierząt w starożytnym Egipcie: faraon musiał udać się na ważne posiedzenie, a na krawędzi jego drogocennego szlafroku spał kotek; żeby go nie obudzić faraon, kazał odciąć kawał materiału wysadzanego diamentami i ozdobionego pięknym haftem.

4. Konsekwentne i precyzyjne indywidualne wychowanie i kształcenie uczniów.

5. Połączone kompleksowe nauczanie arytmetyki, czytania i pisania, bez podziału na specjalne przedmioty szkolne.

6. Cały proces nauczania organizowany w szkole bez zadawania pracy do domu.

7. Czas dla wykonania określonego zadania w klasie jest ograniczony z góry określoną ilością minut.

8. Jadwiga Szallówna głosiła również następującą tezę: «Rysunki, gimnastyka, śpiew, roboty – to w świadomości wielu, nawet nauczycieli, przedmioty drugorzędno gatunku. Tymczasem mają one wielkie znaczenie, i nie tylko w zakresie uprzyjemniania sobie życia, ale w praktycznym zastosowaniu również dla harmonijnego rozwoju człowieka».

Z analizy tablicy rezultatów nauczania wynika, że w klasie eksperymentalnej, gdzie wcielono metodykę Jadwigi Szallówny, zostały osiągnięte lepsze wyniki w porównaniu z innymi klasami.

I klasa

Rok szkolny	Liczba promowanych	Liczba niepromowanych	% niepromowanych
1925/26	34	6	15,0
1926/27	42	16	27,6
1927/28	37	7	15,9

I klasa eksperymentalna

1928/29	44	1	2,2
---------	----	---	-----

Jadwiga Szallówna nie była osamotniona w toku realizacji swej metodyki. Na przykład trzy miesiące później po jej artykule w gazecie „Nasz Głos”, w tej samej gazecie ukazał się artykuł Andrzeja Mamczyca pt. *Z praktyki szkolnej*,

który zawiera detaliczne rozpracowanie lekcji fizyki „Magnetyzm” i ogólne uwagi metodyczne. Autor konkluduje: „Dziecko musi bezpośrednio zmysłami poznawać zjawiska fizyczne, a dopiero potem tworzyć sądy i wnioski, nie zaś otrzymywać je od nauczyciela lub z podręcznika. Badając aktywnie i konstruując samodzielnie przyrządy dziecko przyzwyczaja się do twórczej, umysłowej i techniczno-fizycznej pracy”. Na przykładzie lekcji poświęconej zjawiskom magnetyzmu Andrzej Mamczyc analizuje, w jaki sposób można realizować głoszone idee.

Zaznaczmy, że redaktor Edmund Butnicki w dzienniku „Nasz Głos” wprowadził stałą rubrykę poświęconą problemom edukacji.

Los polskiej szkoły w Łatgalii w latach czterdziestych rozpatrzemy na dość typowym przykładzie gimnazjum w Dyneburgu. W latach dwudziestych i trzydziestych dyrektorem był Jan Mączyński, powszechnie szanowany wykładowca kosmografii i geografii. Jak wynika ze wspomnień moich rodziców, dyrektor Jan Mączyński doskonale utrzymywał dyscyplinę w szkole. W przypadku, gdy na przykład w sali powstał nadmierny hałas, wystarczyło Mączyńskiemu milcząco przejść przez salę i tylko rzucić spojrzenie, a robiło się cicho do tego stopnia, że słychać było szmer skrzydeł komara. Mogiła Jana Mączyńskiego znajduje się na katolickim cmentarzu niedaleko kaplicy, na pomniku zostały wyryte słowa wdzięczności byłych absolwentów polskiego gimnazjum w Dyneburgu.

Język polski w gimnazjum wykładała znana na Łotwie poetka Olga Dauksztówna, której wiersze drukowało czasopismo „Nasze Życie”, redagowane przez Jarosława Wilpiszewskiego przy wydatnej pomocy Włodzimierza Ihnatowicza. Olga Dauksztówna – autorka kilku tomów wierszy – zdobyła miano najlepszej polskiej poetki na Łotwie; miała audycje w Polskim Radio, wpłynęła na kształt Polskiego Teatru Amatorskiego. W 1994 r. minęło 100 lat od daty jej urodzin.

Język łotewski wykładała w gimnazjum księżna Anastazja Gruzińska, niemiecki – E. Szulc, matematykę – Władysław Daszkiewicz, historię sztuki oraz gimnastykę – Aleksander Sosnowski, najbardziej zasłużony działacz sportowy Dyneburga w latach 1936-1940¹³. Jego los i działalność godne są specjalnej uwagi. Gdy nastąpiły ponure lata czterdzieste, wszystkie polskie szkoły zostały zlikwidowane, częściowo w czasie okupacji niemieckiej, częściowo w toku realizacji polityki stalinowskiej. Znaczący jest fakt, że Aleksander Sosnowski – Rosjanin, były oficer carskiej armii, w 1944 r. uczynił szlachetną próbę odrodzenia polskiej szkoły w Dyneburgu. W niezwykle trudnych warunkach organizował polskie gimnazjum, które mieściło się w trzech gmachach, a mianowicie przy ulicy Warszawskiej 50, Wileńskiej 97, Wałmieras 5. Obecnie w sędziwym

¹³ A. D u r e j k o, *Polskie organizacje na Łotwie w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Polacy na Łotwie*, s. 226.

wieku żyją jeszcze w Dyneburgu niektórzy nauczyciele z okresu 1944-1948, znani wielu Polakom: Helena Filipkówna, Salomea Salcewicz, Zofia Leonowicz i Girwidzówna.

W 1946 r. Aleksander Sosnowski był zmuszony wyjechać do Azji Środkowej, gdzie zmarł w latach sześćdziesiątych. Po jego wyjeździe, w 1948 r. polskie gimnazjum w Dyneburgu zostało zlikwidowane i na tym samym miejscu założono szkołę rosyjską. Autor niniejszego szkicu doskonale pamięta, jak trudne było przejście z języka ojczystego na rosyjski jako język nauczania.

W ciągu okresu prawie 50 lat w Łatgalii nie istniała polska szkoła. Obecnie, gdy Łotwa znowu zdobyła niezależność, nastąpił drugi okres odrodzenia edukacji polskiej, zostały założone szkoły w kilku miastach, na przykład w Dyneburgu, Krasławiu, Rzeczy (Rezekne). Jako jedna z pierwszych, jesienią 1989 r. została zorganizowana polska klasa w tzw. szkole eksperymentalnej Uniwersytetu Pedagogicznego w Dyneburgu. Samodzielna polska szkoła w Dyneburgu została założona w 1991 r. i obecnie prężnie się rozwija. Działają również wiele tzw. niedzielnych szkół dla dorosłych.

Dla dalszego rozwoju edukacji wspomniały dar w postaci 5000 książek z własnej prywatnej biblioteki w Warszawie ofiarował Polakom z Dyneburga Zygmunt Wasilewski. Książki zostały przekazane do biblioteki polskiej szkoły przy ulicy Warszawskiej 2.

W latach dwudziestych i trzydziestych, gdy Łotwa była krajem wolnym i niezależnym, każda mniejszość narodowa miała prawo i realną możliwość edukacji w języku ojczystym; to samo ma miejsce w latach dziewięćdziesiątych, gdy znowu wywalczono wolność i niezależność Republiki Łotewskiej.

ON THE HISTORY OF POLISH EDUCATION IN LATGALLIA IN THE INTERWAR PERIOD

S u m m a r y

The Polish-Latvian relations and intercultural influences reach the agreement between Poland and Livonia made in 1561, by virtue of which Latgallia was included in Poland. The cultural and educative work in Latgallia was first carried out by Jesuits who established colleges there. The first educative institution of the same rank as to university, a Theological Seminary, was established in Krasław in 1757.

In the end of the 19th and at the beginning of the 20th centuries the territory of Latgallia was under strong russification. As a result of this policy, adopted by Tsarist Russia, Polish education was liquidated. Its restoration took place only after Latvia had gained independence in 1918. Owing to the reform in education each nationality, which inhabited the territory of Latvia, was guaranteed the right to provide education in its mother tongue. The Polish population, numbering

approximately 70.000, began to set up their own schools, first in Dyneburg. The shortage of the teaching staff, however, was particularly severe. In the thirties the Union of Poles in Latvia played an important role, making contacts with Poland with a view to exchange teachers and students. The main centres of propagating education and culture were the following: Dyneburg, Rzeczyca, Grzywa, and Krasław.

The interwar 20-year period left a very positive mark in the history of Polish education in Latvia. Aside to the schools of various types and degrees there were established Polish libraries, theatres and cultural and educative associations. The period after the Second World War saw the influence of the Soviet political system, which hampered the development. The processes of restoration have taken place anew since the beginning of the 1990s.

Translated by Jan Kłós